Świat jest pełen magii — Manuel del Kiro

Proezja

Nie znam miejsc w których, mógłbym czuć się bezpieczniej niż w zakamarkach domu, w którym wyrosłem.

Pokoje pełne westchnień tych, którzy dawno już odeszli, szeptów i tajemnych kołysań, gdzie przez uchylone okna oddychało się całą mapą nieba, przecudnymi figurami chmur i blaskiem księżyca.

Z tych okien uczyłem się świata.

Zaglądałem w bezwzględną, czarną noc, lepką od niespokojnych snów, która wyroiła z siebie wielki ogromny strach.

Jak dziki zwierz skradała się, wypełniając ciszą wszystkie lustra.

Dom sycił się porannymi barwami nieba, a miasto huczało budząc się do życia.

Konie dzwoniły kopytami o błyszczący w słońcu bruk, po rozkołysanych wodach ulic z łoskotem burzy, przetaczały się ciężkie wozy, a z rozdziawionych ust domów wysypywali się ludzie.

Z mroków sieni wynurzali się wprost na jasne ulice.

Nalane twarze, wąskie blade oblicza, z resztkami snu w kącikach oczu, sylwetki zgięte ciężarem życia, sunęły po chodnikach w drodze po lepszy byt.

Niskie złociste popołudnia wisiały nad miastem, napełniając powietrze migotliwym szelestem.

Zmarszczki na twarzach starych ludzi lśniły radością odmładzając je na krótkie chwile.

Kocham domy, w których nawet w największe upały gości chłód, przez uchylone okna wpada rześkie powietrze, a szum drzew kołysze dzieci do snu.

Świat jest pełen magii trzeba tylko ją dostrzec.

Manuel del Kiro

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Manuel del Kiro, dodano 16.10.2021 18:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.